

# Chłosta, Jan

---

## Związki Kazimierza Nitscha z Warmią i Mazurami

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 2, 137-143

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

Jan Chłosta

## ZWIĄZKI KAZIMIERZA NITSCHA Z WARMIĄ I MAZURAMI \_\_\_\_\_

Do Kazimierza Nitscha<sup>1</sup> przyłgnęło miano twórcy dialektologii polskiej; zasłużył na nie pionierskimi badaniami dialektów na ziemiach etnicznie polskich. Pracę nad gwarami Pomorza zaczął od Kaszub. W przeszłości powstało bowiem wiele wątpliwości: czy gwara kaszubska jest dialektem języka polskiego, czy też odrębnym językiem – jak twierdzili uczeni niemieccy. W 1904 r. opisał gwara jednej wsi – Luzina w pobliżu Wejherowa. Potem, wciąż poszerzając zakres swoich badań, objął nimi cały obszar Prus Zachodnich. W stosunkowo krótkim czasie zebrał też materiały o gwarach Śląska, a także Prus Wschodnich. W 1905 r. badał np. gwara ziemi lubawskiej. Zarejestrowany materiał pozwolił Nitschowi na przygotowanie opracowania obejmującego całość gwar polskich. Praca ta była związana z zamówieniem, jakie skierowała do niego krakowska Akademia Umiejętności, zamierzająca opublikować *Encyklopedię polską*, oraz chorwacki profesor Vatroslav Jagić, przygotowujący wydanie *Encyklopedii filologii słowiańskiej*. Kazimierz Nitsch zabrał się do tej pracy z nadzwyczajną rzetelnością. Docierał najczęściej rowerem do najodleglejszych miejscowości i zapisywał osobliwości językowe mieszkańców poszczególnych regionów. Dokonywał tego często w pośpiechu, ale w sposób zadziwiająco trafny, co podkreślali inni, badający po nim te same gwary.

Kazimierz Nitsch w swoim długim życiu zajmował się również dialektami polskimi Prus Wschodnich; trzykrotnie odwiedził Olsztyn i sam dokonywał w terenie zapisów gwarowych. Zapamiętali go i wspomagali w tej pracy miejscowi Warmiacy i Mazurzy.

Najdłuższy i najbardziej owocny okazał się pierwszy pobyt Nitscha w Prusach Wschodnich w 1906 r. Penetrował teren nie jak pierwotnie przyjmowano przez cały czerwiec 1906 r., lecz nieco krócej. Jak ustaliła jego żona, Aniela Gruszecka-Nitschowa, mając do dyspozycji nigdy niewykorzystane zapisy w kalendarzykach z adnotacjami dokonanymi przez profesora w konkretnych dniach i miejscowościach, gdzie zbierał materiał, „w połowie czerwca przyjechał z Kujaw do Olsztyna, stolicy Warmii” i „wrócił do Krakowa już 5 lipca 1906 roku”<sup>2</sup>. Niewiele wiedział o dialektach Prus Wschodnich. Do tej pory, poza ogólnymi uwagami o języku mieszkańców tej ziemi, za-

---

<sup>1</sup> Kazimierz Nitsch urodził się w Krakowie 1 II 1874 i tu zmarł 26 IX 1958 r. Był profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, członkiem, a następnie prezesem Polskiej Akademii Umiejętności oraz wiceprezesem Polskiej Akademii Nauk. Jego największym osiągnięciem było stworzenie polskiej dialektologii naukowej, zbadał bowiem i opisał gwary całej Polski. Najważniejsze prace z tego zakresu to: *Dialekty języka polskiego* (1915), *Dialekty polskie Prus Zachodnich* (1904) i *Dialekty polskie Śląska* (wyd. II 1939). Założył i współredagował „Rocznik Słowistyczny”, pismo poświęcone dialektologii i etnografii słowiańskiej, „Lud Słowiański”, wreszcie miesięcznik „Język Polski”, którego był redaktorem w latach 1913–1939 i 1945–1958. Napisał blisko 700 artykułów naukowych. Niniejszy tekst ma do pewnego stopnia charakter okazjonalny, trzeba go łączyć mianowicie z pięćdziesiątą rocznicą śmierci wielkiego uczonego.

<sup>2</sup> A. Gruszecka-Nitschowa, *Cale życie nad przyrodą mowy polskiej. Kazimierz Nitsch i jego prace*, Kraków 1977, s. 109, 113.

wartymi w pracach Wojciecha Kętrzyńskiego i Jana Sembrzyckiego<sup>3</sup>, niczego więcej nikt nie napisał. Co prawda Nitsch zetknął się z wybranymi zjawiskami tego dialektu w trakcie badań gwar mieszkańców prawego brzegu Wisły, ale były to ustalenia niepełne. W Olsztynie spotkał się z ówczesnym redaktorem „Gazety Olsztyńskiej” Władysławem Pieniżnym, który skierował go do ks. Walentego Barczewskiego w Brąszwałdzie. Bezpośrednie spotkanie uczonego z Krakowa z wiejskim proboszczem musiało być nadzwyczaj owocne. Odtąd Kazimierz Nitsch był częstym gościem na plebanii brąszwałdzkiej. Ksiądz Barczewski miał dobre rozeznanie co do dialektu warmińskiego w swojej parafii, zapraszał więc starszych Warmiaków, a profesor zapisywał interesujące go wyrażenia. Właśnie tam miał zanotować m.in. tekst rozpoczynający się od słów: „Co to za robota z tem Inem!” opowiedziany przez Franciszkę Zientarę, matkę warmińskiej poetki<sup>4</sup>. Ksiądz Barczewski podsuwał profesorowi również inne kontakty, np. z poetą Andrzejem Samulowskim z Gietrzwałdu, umożliwiło to Nitschowi pokazanie odrębności językowych pomiędzy wioskami na pograniczu Warmii i Ostródzkiego: z jednej strony Gietrzwałdu i Woryt, a z drugiej Podlejek i Tomaryn. Innym informatorem był ks. Hieronim Poetsch z Klewek, utrzymujący kontakty z katolikami na Mazurach – w Tylkowie i Pasymiu. Ksiądz Poetsch był proboszczem zupełnie innego pokroju niż Walenty Barczewski, typem facecjonisty, zaliczał się do grona nielicznych duchownych warmińskich przyznających się do polskości; dzięki swemu wesołemu usposobieniu miał szerokie znajomości<sup>5</sup>. Proboszcz z Brąszwałdu mógł też przekazać profesorowi inne adresy Mazurów – z rejonu Prawdżisk i Wielbarka oraz Warmiaków spod Biskupca, gdzie poprzednio duszpasterzował. Za te starania Nitsch złożył ks. Barczewskiemu serdeczne podziękowanie, nazwał go przy tym „dobrym znawcą tamtejszych dialektów”<sup>6</sup>. Dziękował również redaktorowi „Mazura” Stanisławowi Zielińskiemu ze Szczytna, który zapewne przekazał mu adresy czytelników pisma, w tym współpracowników Bogumiła Labusza z Hozembarka i Bogumiła Linki z Wawroch. Można sobie wyobrazić, w jakie zdumienie mieszkańców wiosek oddalonych od centrum cywilizacji musiało wprawić pojawienie się tam polskiego uczonego zainteresowanego językiem, którym mówili! Profesor miał już wtedy doświadczenie w kontaktach z prostymi ludźmi, umiał porozumieć się z Warmiakami i Mazurami bez przewodników. Przemierzając w krótkim czasie rozległy teren koleją, rowerem i pieszo, wciągał ludzi do rozmowy i trafnie wychwytywał odmienności językowe. Po wielu latach prof. Zdzisław Stieber wyraził podziw dla umiejętności zapisu Kazimierza Nitscha z 1906 r.: „Jest to opis gwar polskich Warmii, Ostródzkiego i Mazur, mimo krótkiego czasu poświęconego badaniu tych obszarów stosunkowo dokładny i zadziwiająco trafny. W 1952 roku miałem okazję spędzenia 5 dni wraz z pracownikami naukowymi Katedry Języka Polskiego Uniwersytetu Łódzkiego na badaniach nad gwarą kilku wsi warmińskich w okolicy Biskupca. Okazało się, że nie było prawie żadnych różnic między zapisami naszymi a dokonanymi około 45 lat wcześniej w tych samych wsiach zapisami Nitscha, poza faktami jasno się tłumaczącymi ewolucją fonetyczną gwary (np. daleko posunięty zanik *rz* (*r*) i oczywistymi wpływami języka ogólnopolskiego z lat ostatnich”<sup>7</sup>.

W swoich pionierskich badaniach nad językiem polskim Prus Wschodnich Nitsch podzielił teren na dwie części: niemazurzącą – część zachodnią, mniejszą (Warmia i Ostródzkie), wiązała się ona z Prusami Zachodnimi i ziemią chełmińską, oraz mazurzącą – część wschodnią, więk-

<sup>3</sup> W. Kętrzyński, *O Mazurach*, Poznań 1872; J. Sembrzycki, *O gwarze Mazurów pruskich*, Wisła, 1889, t. III, ss. 72–91.

<sup>4</sup> K. Nitsch, *Dyalekty polskie Prus Wschodnich*, Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, 1907, t. XIV, ss. 467–468.

<sup>5</sup> W. Ogrodziński, *Profesor i strzechy*, w: idem, *W cieniu samotnych wież*, Olsztyn 1962, ss. 208–209.

<sup>6</sup> K. Nitsch, *Dyalekty polskie*, s. 401.

<sup>7</sup> Z. Stieber, *Kazimierz Nitsch jako dialektolog*, *Język Polski*, R. 34, 1954, z. 1, ss. 9–10.

szą. Jak wiadomo, mazurzenie jest wspólne dla Mazowsza i Małopolski, a wymowa sprowadza się do zamiany *sz, ź, cz, dź* na *s, z, c, dż* (*sosa – szosa, zaba – żaba, cas – czas*). Mówiono tu *p-jes*, a nie *pies*, nie *wiara* tylko *w-jara*, nie *biały* lecz *b-jały*. Na południowej Warmii Nitsch wyodrębnił zmiękczenie spółgłosek wargowych *m', p', b', f', w'*. Mówiono więc zamiast *pies – psies*, zamiast *wino – zino*, zamiast *biały, bziały*, natomiast przy *m'* dochodziło do włączenia *ń*, a więc *mniasto, mniód*. Wreszcie mieszano szeregi *sz, ź, cz, dź* i *ś, ź, ć, dź*. Było zatem *szedzi na żemi, żelone szano, ciarny cielak*.

W obrębie Warmii zwrócił uwagę na różnice lokalne: w zachodniej części *ę* brzmiało jak nosowe *a*, np. *głamboki, manża*, z kolei na wschodzie: *głemboki, menża*. Zauważył też stwardnienie *ś, ź, cz, dź*, np. *łodpuszcz* zamiast *odpuścić*, *żedźala* zamiast *wiedźala*, *pszyj* zamiast *pij*.

Kilka uwag poświęcił słownictwu (leksyce). W końcu swej pracy z 1907 r. Nitsch opracował słownik z krótkimi uwagami. Stwierdził przy tym, że w słownictwie najbardziej widoczna jest germanizacja. Wpychające się do języka wyrażenia niemieckie ulegały jednak fonetycznej polonizacji, jak np. *mica – 'czapka', kripa – 'żłób', patek – 'ojciec chrzestny', telefelka – 'łyżeczka', śfama – 'gąbka', snoptuch – 'chusteczka', ślips – 'krawat', śpada – 'łopata', westka – 'kamizelka'*. Nadto podał też słownik nazw miejscowości.

Wyniki badań naukowych Nitscha miały wówczas znaczenie polityczne. Potwierdzały, że Warmia i Mazury nie były jakimś terenem odrębnym, do pewnego stopnia wyizolowanym, ale miały mocne związki językowe i kulturalne z rdzennymi ziemią polskimi. Zagadnienie to jeszcze wyraźniej wyeksponował w szkicu zamieszczonym w pracy zbiorowej z 1932 r. pod redakcją Mariana Zawadzkiego: „Język polski w Prusach Wschodnich nie stanowi zamkniętej w sobie całości nie tylko dziś, ale nie stanowił jej i przed wojną światową, gdy nie należało tu innym dialektem mówiące Malborskie czyli sztumskie Powiśle. Co więcej, nawet w epoce przedrozbiorowej, gdy Warmia należała do Polski, nie stanowiła odrębnej całości mowa ówczesnych Prus Książęcych: nie tylko bowiem ogromna większość tego dialektu była integralną częścią ogólnego dialektu mazowieckiego, ale też wewnątrz tej prowincji mocno odmiennie mówiło się w Ostródzie. Ten stan rzeczy trzeba stwierdzić na wstępie, bo dawne polityczne odosobnienie, a zwłaszcza wytrwała propaganda urzędowej pruskiej statystyki zdołały przecie tu i ówdzie wyrobić pogląd, że istnieje jakiś odrębny dialekt mazowiecki, ale «mazurski». W istnienie «mazurskiego języka» nie wierzy na pewno nawet żaden choćby słabe pojęcie o przedmiocie mający Niemiec. «Mazur czy Warmiak rozumieją się doskonale nawet z najdalszym od nich w obrębie Polski Ślązakiem»<sup>8</sup>.

Na temat pobytu Kazimierza Nitscha w Prusach Wschodnich na początku lat trzydziestych XX w. pojawiły się co najmniej dwie informacje. Sam profesor pisał na końcu cytowanego powyżej szkicu: „do ostatecznego ujęcia pomógł mi tygodniowy pobyt na Warmii i Mazurach w lipcu 1931 roku”<sup>9</sup>. Również Emilia Sukertowa-Biedrawina mieszkająca w tym czasie w Działdowie w swoich wspomnieniach zawarła taki oto zapis: „W letni dzień 1931 roku zawiał do Działdowa konsul Zawada z Olsztyna. Przywiózł natomiast sympatycznego pana, któremu towarzyszył podczas jego podróży naukowo-badawczej po Mazurach i Warmii – Nitschowi”<sup>10</sup>. Wtedy prof. Nitsch dzięki pośrednictwu Biedrawów zetknął się z woźnym miejscowego seminarium nauczycielskie-

<sup>8</sup> K. Nitsch, *Język polski w Prusach Wschodnich*, w: *Prusy Wschodnie. Przeszość i teraźniejszość*, książka zbiorowa pod red. M. Zawadzkiego, Poznań 1932, s. 140.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 154.

<sup>10</sup> E. Sukertowa-Biedrawina, *Jak się profesor Nitsch po mazursku uczył*, w: eadem, *Dawno i niedawno. Wspomnienia*, Olsztyn 1965, s. 197; por. W. Bienkowski, *Kraków a Warmia i Mazury w XIX i XX wieku. Kontakty naukowe oraz związki kulturalne*, Rocznik Olsztyński, 1975, t. 11, s. 86.

go Augustem Plazanem, pochodzącym spod Szczytna, ponoć agitatorom w okresie plebiscytu. Z rozmowy z Plazanem Nitsch zanotował kilka wyrażen gwarowych. W relacji Sukertowej znalazły się jednak pewne nieścisłości. W badaniach na terenie Mazur latem 1931 r. i wizycie w Działdowie profesorowi nie mógł towarzyszyć konsul Filip Zawada (1888–1931), bo już go po prostu w Olsztynie nie było. Został odwołany z olsztyńskiej placówki konsularnej z końcem 1928 r. i mianowany konsulem RP w Essen, a potem od 1 kwietnia 1930 r. na takie samo stanowisko w Tuluzie. A może wcale w miesiącach letnich 1931 r. prof. Nitsch nie był w Prusach Wschodnich, a swoje badania uzupełnił tylko kontaktem z Mazurami działdowskimi? W tym czasie stanowisko konsula RP w Olsztynie piastował Józef Gieburowski (1889–1970). Z jego osobą związana jest druga wersja, bardziej prawdopodobna, dotycząca pobytu Nitscha w Olsztynie. W piśmie z 5 października 1931 r. do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie Gieburowski zawarł relację z udanego odczytu Macieja Wierzińskiego w Klubie Polskim w Olsztynie i przedstawił zamiar urządzenia oddzielnych spotkań z Kazimierzem Nitschem z Krakowa i Józefem Kostrzewskim z Poznania<sup>11</sup>. Do spotkania z prof. Nitschem doszło w styczniu 1932 r., chociaż dokładnej daty jego przyjazdu do Olsztyna nie podano<sup>12</sup>. W sprawozdaniu z 21 stycznia 1932 r. konsul Gieburowski pisał: „Profesor Nitsch zabawił w tutejszym terenie około tygodnia. Większą część spędził na Warmii, poza tym odwiedził dwie wioski mazurskie w powiecie szczycieńskim. Prof. Nitsch uzupełnił w pewnej mierze swe badania nad gwarą warmińską, prowadzone przed 25 laty, jednak szczegółowych prac badawczych z powodu krótkości pobytu przedsięwziąć nie mógł. – Wygłosił w Klubie Polskim w Olsztynie odczyt o gwarze warmińskiej i kolonizacji wiosek warmińskich. Nie jest wykluczony ponowny przyjazd profesora Nitscha. We wszystkich wioskach, które profesor Nitsch odwiedził doznał on przyjęcia przyjaznego i wykazującego należyty oddźwięk [chodzi zapewne o zrozumienie – J.Ch.] ze strony ludności względnie poszczególnych jej przedstawicieli. Z pobytu na Warmii prof. Nitsch jest zadowolony – stwierdził on na odejdnym, że jeszcze nigdy w czasie swych podróży badawczych po ziemiach polskich nie doznał tyle ułatwień i tak gorącego i życzliwego przyjęcia”<sup>13</sup>. W dalszej części tego raportu znalazła się charakterystyka dwóch księży ewangelickich – ks. Pilichowskiego z Jerutek i ks. Kamińskiego z Nowego Dworu pod Szczytnem, których w przyszłości uczony z Krakowa mógłby odwiedzić. Przyjazd prof. Nitscha do Olsztyna w 1932 r. potwierdził również w innej publikacji Mieczysław Karaś. Dodał przy tym, że „był to ostatni rok bardzo ograniczonej zresztą swobody badań, niedługo bowiem dojście do władzy Hitlera rozpoczyna okres zupełnej izolacji żywiołu polskiego na Warmii i Mazurach”<sup>14</sup>. Z kolei Jan Boenigk we wspomnieniach odnotował, że w styczniu 1932 r. „bawił u Jerzego Lanca w celach naukowych profesor Nitsch z Krakowa”<sup>15</sup>, co byłoby zgodne z prezentowaną wyżej relacją konsula. Kilka stron dalej ten sam autor opisał gościnę u Dendów w Łupowie pod Szczytnem, kiedy Dendowa położyła na talerzu przed Kazimierzem Nitschem kilogramowego lina:

„– O dlaboga, to dla wszystkich! – zawołał przerażony profesor.

– Co tam dla wszystkich, mata go, taki z waju cherlak? I tak już skromnie, że aż wstyd, bośmy się takich gości nie spodziewali – rzekła Michałowa”<sup>16</sup>.

<sup>11</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN) sygn. 3707, Konsulat RP w Kwidzynie (dalej: KK), k. 4, Pismo konsula J. Gieburowskiego do MSZ w Warszawie z 5 X 1931 r.

<sup>12</sup> Kwestia nie jest możliwa do ustalenia, ponieważ nie zachowały się numery „Gazety Olsztyńskiej” z tego okresu, w której podawano informacje o odczytach w Klubie Polskim.

<sup>13</sup> AAN, sygn. 10483, Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie, k. 10, Pismo Konsulatu w Olsztynie z 21 I 1932 do MSZ w Warszawie.

<sup>14</sup> M. Karaś, *Pomorzoznawcze prace naukowe prof. Kazimierza Nitscha*, Rocznik Olsztyński, 1958, t. I, s. 13.

<sup>15</sup> J. Boenigk, *Minęły wieki a myśmy ostali*, wyd. II, Warszawa 1971, s. 317.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 321.



Towarzyszący prof. Nitschowi: nauczyciel Jerzy Lanc, kierownik Banku Ludowego w Olsztynie Juliusz Malewski i Jan Boenigk otrzymali jeszcze większe porcje ryb.

Pół wieku po rozpoczęciu badań dialektologicznych na południowej Warmii i Mazurach specjalnie powołany komitet urządził w Olsztynie uroczystości jubileuszowe na cześć Kazimierza Nitscha. Profesor przyjechał do Olsztyna 8 września 1956 r. na zaproszenie miejscowych oddziałów Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, Towarzystwa Wiedzy Powszechnej i Wydziału Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Pierwszego dnia odwiedził swoich przyjaciół, był gościem m.in. Marii Zientary-Malewskiej w dniu jej imienin w jej mieszkaniu przy ul. Waryńskiego 2. Następnego dnia w niedzielę, 9 grudnia, wyjechał do Ornety, Braniewa i Fromborka. Zwiedził katedrę i Muzeum Mikołaja Kopernika. Na krótko pojechał do Gietrzwałdu i Skajbot. W poniedziałek, 10 września, odbył rejs statkiem z Mikołajek do Rucianego, a po południu brał udział w obiedzie wydanym na jego cześć przez przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Juliusza Malewskiego, z którym zetknął się, jak wspomniano, w styczniu 1932 r. Wieczorem tego dnia w Sali Kopernikowskiej olsztyńskiego zamku wygłosił odczyt pt. „Pierwsze moje badania gwary warmińskiej”<sup>17</sup>. Wystąpienie profesora zostało nagrane na taśmie magnetofonowej i następnie odtworzone przez Rozgłośnie Polskiego Radia w Olsztynie. Jak napisała Maria Zientara-Malewska, profesor „swoją wykład podał, jak zawsze w przystępnej formie, mówił bez notatek, przywołując nazwiska osób, z którymi przed 50 laty rozmawiał. Ciekawe były też jego porównania z innymi gwarami”<sup>18</sup>, a Władysław Ogrodziński dodał: na spotkaniu zebrało się wielu ludzi, którzy pamiętali lub znali tamte czasy. „Wszyscy oni pragnęli widzieć się z Nitschem – człowiekiem niespożytych zasług dla ziemi olsztyńskiej”<sup>19</sup>.

Kazimierz Nitsch stale utrzymywał kontakty z naszym regionem. Jak pisał w 1936 r. redaktor „Gazety Olsztyńskiej” Stanisław Nowakowski: „W 1918 roku z polecenia profesora uniwersytetu krakowskiego Kazimierza Nitscha, przygotowującego mapę narzeczy polskich, zwiedziłem kilkanaście miejscowości, aby zbadać, gdzie i jak nazywa się nietoperz. Zanotowałem wtedy takie formy, jak: latopisz, kacoperz, gacek, mantopisz. Pomagała mi w tej znoej pracy naukowej Augustynka Wiewiórzanka z Bredynka, początkująca wierszokletka, obecnie nauczycielka w Polsce”<sup>20</sup>.

W 1919 r. Kazimierz Nitsch był doradcą delegacji polskiej na konferencję pokojową w Paryżu oraz współautorem projektu określenia warunków, na jakich miały być przeprowadzone plebiscyty w południowych częściach Prus Wschodnich.

Uczony z Krakowa wciąż wymieniał listy z ks. Barczewskim oraz wydawcą i redaktorem Eugeniuszem Buchholzem. Przekazywał do Brąswałdu swoje prace, potwierdził to zresztą Walenty Barczewski w *Geografii polskiej Warmii*<sup>21</sup>. Dzielił się z brąswałdzkim proboszczem swoimi uwagami o gwarze warmińskiej. W 1922 r. w czasopiśmie „Język Polski” napisał, starając się upowszechnić książkę Barczewskiego w kraju, recenzję z trzeciego wydania *Kiermasów na Warmii*: „Kiermasy nie oznaczają na Warmii *jarmarków*, ale odpustowe przyjęcie dla krewnych i przyjaciół. Obok ich etnograficznego przedstawienia autor, czy to w rozdziałach wstępnych, czy też w rozmowach prowadzonych na kiermasie, pomieszcza też opis i historię Warmii, silnie akcentując objawienia się Matki Boskiej, które z Gietrzwałdu zrobiły dla północnej Polski rodzaj Często-

<sup>17</sup> *Kronika olsztyńska*, Życie Olsztyńskie, 1956, nr 117 z 10 IX.

<sup>18</sup> M. Zientara-Malewska, *Niezwykły jubileusz prof. dr. Kazimierza Nitscha*, Słowo na Warmii i Mazurach, 1956, nr 40 z 29–30 IX.

<sup>19</sup> W. Ogrodziński, op. cit., s. 209.

<sup>20</sup> S. Nowakowski, „*Morituri*” – mający umrzeć, *Gazeta Olsztyńska*, 1936, nr 77 z 1 IV.

<sup>21</sup> ks. W. Barczewski, *Geografia polskiej Warmii*, Olsztyn 1918, s. 119.

chowy. W całości więc mamy jakby małą encyklopedię polskiej Warmii. Najbardziej to może zapomniany kąt Polski, gdzie 60 000 jako tako po polsku uświadomionej ludności katolickiej, granicząc na północ z niemieckimi katolikami, a na pd-zachód (kraj tworzy trójkąt) z polskimi, ale na wskroś sprusaczonymi ewangelikami, mieszka w zupełnym odcieciu od reszty ojczyzny. Kiedy w r. 1906 jechał do Prus Wschodnich dla badania tamtejszych dialektów polskich, trudno było w Poznaniu o jakiegokolwiek o Warmii informacje, a i teraz niewiele więcej w Polsce wiedzą, chociaż zaledwie pół trzecia roku minęło od mazursko-warمیńskiego plebiscytu. Już więc z tego powodu zalecić trzeba polskiej inteligencji tę książeczkę, mimo że przedstawia stan rzeczy blisko sprzed pół wieku, z czasów t. zw. walki kulturowej, a napisana jest nie tylko popularnie, ale nieraz naiwnie. Szkoda, że autor nie wymienił, która księgarnia w państwie polskim ma ją na składzie<sup>22</sup>. W tekście profesor zawarł trzy krótkie fragmenty *Kiermasów*, ale też wytknął błędy drukarskie oraz uznał wywody Barczewskiego, jeśli chodzi o wpływ Śląska na kształtowanie się gwary warمیńskiej, za fałszywy. Z całym naciskiem podkreślił, że „narzecz warمیńskie, jak i cała grupa lubawsko-ostrońsko-warمیńska tłumaczy się zupełnie dobrze mieszaniną narzecz mazowieckiego z chełmińskim<sup>23</sup>”.

Z korespondencji z Buchholzem, mieszkającym już wówczas w Ornecie, zachowały się dwa listy Kazimierza Nitscha. Pierwszy z 13 lutego 1908 r. dotyczył rzekomego wpływu Śląska na gwarę warمیńską. Kwestię tę podjął w *Kiermasach* ks. Barczewski, czemu Nitsch jeszcze raz w tym liście zaprzeczył. Podkreślił natomiast prawie identyczność gwary kurpiowskiej z dialektem Mazurów pruskich. Drugi list z 23 czerwca tego roku stanowił podziękowanie za recenzję. Prawdopodobnie chodziło o tekst poświęcony gwarom polskich Prus Wschodnich, zamieszczony w „Rocznikach Towarzystwa Naukowego w Toruniu”. Nitsch pisał: „Bardzo dziękuję za życzliwą recenzję i przysłanie mi egzemplarzy. Uderzyło mnie, że Pan tak wyraźnie akcentuje naukowość moich prac. Czyżby społeczeństwo niemieckie stało tak nisko pod tym względem [i] nie chciało wierzyć w samą możliwość obiektywnego pisania o języku<sup>24</sup>”.

Profesor Nitsch wspierał radą i zachętami wywodzącego się z Sząbruka pod Olsztynem Augustyna Steffena (1901–1992) w gromadzeniu przez niego polskich pieśni ludowych z Warmii. W pierwszym tomie zbioru tych pieśni napisał: „jako dialektolog wprowadziłem p. Steffena w umiejętności fonetyczne, jako znający trochę gwary warمیńskie poradziłem mu, jak daleko iść w kompromisie między ścisłym zachowaniem ich wymowy a fonetyczno-ortograficznym systemem polszczyzny literackiej<sup>25</sup>”. Dalej profesor zachęcił Augustyna Steffena do wydania *Opowieści komicznych i podań z polskiej Warmii* (1937) i oddzielnie *Języka polskiej Warmii* (1939), wreszcie pod kierunkiem Nitscha 1 lipca 1939 r. Uniwersytet Jagielloński nadał Augustynowi Steffenowi stopień naukowy doktora nauk filozoficznych<sup>26</sup>.

Bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej prof. Nitsch zabierał głos w sprawie nazw miejscowości. Jego uwagi częściej dotyczyły wprawdzie Śląska<sup>27</sup>, ale dotyczył również nazw z obszaru dawnych Prus Wschodnich. Pisał: „Nie będzie więc też nieszczęścia jeśli ta czy inna miejscowość utrzyma się przy nazwie nie odpowiadającej pierwotnej lub trochę przekreślonej, byle jej

<sup>22</sup> K. Nitsch, *Kiermasy na Warmii*, Język Polski, R. 7, 1922, t. 5, ss. 153–154.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 155.

<sup>24</sup> Archiwum Archidiecezji Warمیńskiej w Olsztynie, sygn. AB H 263, k. 272, List z 23 VI 1908 r.

<sup>25</sup> K. Nitsch, *Wstęp*, w: A. Steffen, *Zbiór polskich pieśni ludowych z Warmji*, t. I, Poznań 1931, s. XI.

<sup>26</sup> T. Oracki, *Augustyn Steffen (1901–1992) – folklorysta warمیński*, w: *W kregu folkloru, literatury i języka. Prace ofiarowane prof. Janowi Mirosławowi Kasjanowi w 70. rocznicę urodzin*, pod red. M. Jakitowicz i V. Wróblewskiej, Toruń 2003, s. 43.

<sup>27</sup> Por. T. Stojanowska, *Kazimierz Nitsch a Śląsk. Związki naukowe i kontakty osobiste*, Opole 1970.

forma nie razła dzisiejszego poczucia kulturalnego ogółu”<sup>28</sup>. W zeszycie „Języka Polskiego” poświęconym polszczyźnie Pomorza zamieścił swoje uwagi o nazwach Pomorza i Prus oraz tekst z zakresu toponomastyki *Pogadanka o niektórych nazwach pomorskich* (wśród nich Malbork, Elk, Olsztynek)<sup>29</sup>.

Kierując pracami nad słownikiem gwarowym oraz *Małym atlasem gwar polskich*, wciąż kontaktował się z nieco młodszymi językoznawcami w naszym regionie, najczęściej z dr Henryką Klechówną, którą prosił o sprawdzenie znaczenia bądź zasięgu konkretnych wyrazów<sup>30</sup>. Klechówna zanotowała też kilka tekstów gwarowych z rejonu Ostródy (Zwierzewo i Stare Jabłonki) oraz południowej Warmii (Bartąg i Ruś). Zostały one zamieszczone w oddzielnym zbiorku pod redakcją prof. Nitscha<sup>31</sup>.

Chociaż badania Kazimierza Nitscha nad dialektami Prus Wschodnich trzeba rozpatrywać na tle jego zainteresowań całością gwar polskich, to jednak z naszym regionem, podobnie jak ze Śląskiem, związał się profesor nadzwyczaj blisko. Spotykał się tu ze zrozumieniem Warmiaków i Mazurów dla swojej pasji opisywania dialektów, zawsze mógł liczyć na ich pomoc w gromadzeniu materiałów i znalazł tutaj kontynuatorów swojej nadzwyczaj przytecznej pracy.

#### Der Sprachwissenschaftler Kazimierz Nitsch und seine Beziehungen zu Ermland und Masuren

##### Zusammenfassung

Kazimierz Nitsch (1874–1958), Gründer der polnischen Dialektologie, weilte insgesamt dreimal in Ermland und Masuren, um hier lokale Mundarten zu untersuchen: zuerst von 15. Juni bis 5. Juli 1906, dann im Januar 1932 und letztendlich von 8. bis 10. September 1956. Bei seinem ersten Aufenthalt bereitete er zum Druck eine breitere Ausarbeitung vor, die zum Thema die Gesamtheit polnischer Mundarten haben sollte, sowie schrieb auch einen Artikel über polnische Dialekte für das „Lexikon der slawischen Philologie“ nieder. Als erster Sprachwissenschaftler überhaupt erkannte Nitsch die masurische und ermländische Mundart für polnische Dialekte an, die aus der Kulmer und der masovischen Mundart resultieren sollten. Diese These war oppositionell zu Thesen einiger deutscher Forscher, die die Dialekte Ermlands und Masurens als eine primitive Mundart irgendeines „Mischvolkes“ missachteten. Kazimierz Nitsch bekam immer bei seiner Forschung eine große Hilfe von autochthonen Ermländern und Masuren, wie z.B. von Pfarrer W. Barczewski, Schriftstellerin Maria Zientara-Malewska, Redakteur Stanisław Zieliński, und das sowohl bei der Kontaktaufnahme zur lokalen Bevölkerung, als auch bei der Aufzeichnung von der lokalen Mundart. Darüber hinaus befand sich Nitsch im ständigen Briefwechsel mit Verleger und Redakteur Eugeniusz Buchholz. Kazimierz Nitsch war auch ein Berater der polnischen Delegation zur Friedenskonferenz in Paris und ein Mitverfasser des Projektes für Volksabstimmungen von 1920 im südlichen Teil Ostpreußens. Nicht zuletzt unterstützte Nitsch den Ermländer Augustyn Steffen bei seinen zahlreichen Ausarbeitungen über die Volkskultur seiner Heimat.

Übersetzt von Magdalena I. Sacha

<sup>28</sup> K. Nitsch, *Nazwy miejscowe w odzyskanej Polsce Zachodniej*, Język Polski, R. 25, 1945, s. 34.

<sup>29</sup> K. Nitsch, *Pogadanka o niektórych nazwach pomorskich*, Język Polski, R. 34, 1954, z. 4.

<sup>30</sup> H. Klechówna, *Region Mazursko-Warmiński w dorobku naukowym profesora Kazimierza Nitscha*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1958, nr 4, s. 404.

<sup>31</sup> *Północno-polskie teksty gwarowe. Od Kaszub po Mazury (z mapką)*, pod red. K. Nitscha, Kraków 1955, ss. 50–55.